

Stanisław Szczeciński

# AKATYST

KU CZCI MĘCZENNIKÓW UNICKICH

22.05.2022 r.

Akatyst to najsłynniejsza forma poetycka Kościoła Bizantyjskiego (greckiego, prawosławnego, wschodniego), która dotarła również do Kościoła zachodniego, znalazła w nim uznanie, a także trafiła „pod strzechy”. W świadomości wiernych Kościoła w Polsce akatyst jest szczególnie obecny od lat 60-tych, kiedy to w 1965 roku tekst *Akatystu ku czci Bogurodzicy* przełożył na język polski jezuita o. Mieczysław Bednarz. Ten rozbudowany śpiew stał się bardzo popularną formą modlitwy dla wielu środowisk formacyjnych. Rozpropagowany przez śpiewnik „*Niepojęta Trójca*” Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego stał się stałym punktem spotkań modlitewnych wielu ośrodków akademickich, seminaryjnych i parafialnych wspólnot młodzieżowych. W liturgii Kościoła znany jest on już od przełomu V/VI w. Najpierw w liturgii Kościoła wschodniego, greckiego a potem od VIII w. w Kościele zachodnim. Wywarł olbrzymi wpływ na łacińską poezję maryjną Średniowiecza. Do dziś ma szlachetną siłę kształtowania modlitewnych uczuć współczesnego człowieka ku Chrystusowi i Jego Dziewiczej Matki.

Nazwa akatyst (*akáthistos*) dosłownie oznacza hymn, który jest śpiewany NIE na SIEDZĄCO (*a káthiden*). Jest bardzo rozbudowany, składa się z wielu części (zwrotek). Najsłynniejszym i pierwotnym tekstem tego typu był *Akatyst ku czci Bogurodzicy*, którego autorstwo przypisywane jest Romanowi Melodosowi (Roman Pieśniarz, Roman Hymnograf) — świętemu mnichowi greckiemu z przełomu V/VI w. Śpiew ten nazywano „Hymnem Zwycięstwa”, z powodu jego pierwszej zwrotki (zapewne dodanej później) wychwalającej Waleczną Hetmankę. Było to związane z dziękczynieniem jakie zanoszono do Boga za ocalenie Konstantynopola od śmiertelnego niebezpieczeństwa. Hymn ten śpiewano wspominając trzy wielkie oblężenia tego miasta: (1.) w roku 626 przez Awarów, Persów i Słowian; (2.) w latach 673–677 przez Arabów; (3.) w latach 717–718 po zniszczeniu floty arabskiej i odstąpieniu wojsk 15 sierpnia 718 r.

Średniowieczne księgi zawierające tekst akatysty wskazują, że pierwotnie śpiewano ten tekst w święto Zwiastowania, 25 marca. Dziś Kościół Wschodni włącza go w częściach, do liturgii kolejnych niedziel Wielkiego Postu oraz w całości, w wigilię V Soboty Wielkiego Postu. W „Sobotę Akatystu” odprawia się specjalne nabożeństwo.

W bizantyjskiej hymnografii akatyst posiada formę unikalną. Jest to 24-zwrotkowy *kontakion* tworzący akrostych (każda zwrotka rozpoczyna się kolejną literą alfabetu greckiego). Hymn dzieli się na dwie główne części składające się z dwunastu strof każda. Treścią części pierwszej są dzieje Chrystusa od Zwiastowania do ucieczki do Egiptu i rozpoznania przez Symeona w Dzieciątku Jezus – Boga. Część druga wysławia tajemnicę Wcielenia i komentuje jej znaczenie dla ludzkości. Każda zwrotka hymnu uwieńczona jest Pozdrowieniami (*Witaj, Oblubienico Dziewicza*) oraz refrenem *Alleluja*. Od strony muzykologicznej warto zaznaczyć, że *kontakion* to jedna z kilku wielkich form poetyckich charakterystycznych dla wschodniej pobożności i liturgii. Jest to wielozwrotkowy utwór poetycki składający się z *troparionów*, które pierwotnie były pojedynczymi, krótkimi modlitwami wstawianymi po każdym wersecie odmawianego psalmu. Pierwotnie tropariony były ze sobą luźno powiązane. Później, wszystkie łączono wspólną myślą co nadało im charakter lirycznego utworu poetyckiego złożonego z szeregu strof o podobnej strukturze (18–30 a nawet więcej). Poszczególne zwrotki akatysty zbudowane są z *ikosu* oraz *kontakionu* właściwego. *Ikos* odnosi się wprost do wydarzenia ewangelicznego zaś *kontakion* jest teologiczną refleksją nad tym faktem. Te części śpiewane przez kantora-solistę przeplatane są chóralnymi, litanijnymi pozdrowieniami oraz śpiewem *Alleluja*.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy* stał się z czasem kanwą do powstawania utworów poetyckich ku czci świętych, zwłaszcza męczenników. To z tego źródła wywodzi się również hymn pochwalny – **Akatyst ku czci Męczenników Unickich z Pratulina**. Tekst powstał w drugiej połowie XX wieku, w środowisku Księży Marianów a ostatecznym redaktorem i propagatorem był ks. Roman Piętka MIC (1937–2011), wieloletni proboszcz parafii w Kostomłotach. Śpiewano go w tej neounickiej parafii podczas liturgicznego wspomnienia Błogosławionych Męczenników z Pratulina. Do śpiewu wyko-

rzystywano melodię zachowaną w prawosławnej tradycji wschodniej znaną już z akatysty maryjnego. Zachowuje on, choć nie w sposób ścisły (np. nie jest zachowana forma akrostychu), strukturę swego pierwowzoru. Po kontakionie wprowadzającym, wychwalającym męczenników, kolejne ikosy są opowieścią o każdym z nich. Wychwalają cechy charakteru i charyzmat wiary każdego męczennika a także okoliczności jego śmierci czy nawet miejscowości z których pochodzili. Po każdym ikosie następują litanijne pozdrowienia (*Witaj!*) skierowane do świętego. Następujący potem kontakion jest uwielbieniem postawy wiernych świadków, kończący się radosnym, zwycięskim Alleluja.

Kompozycja **Stanisława Szczycińskiego** jest współczesnym, artystycznym opracowaniem hymnu ku czci Błogosławionych Męczenników Unickich z Pratulina. Jest pierwszą, autorską i profesjonalną kompozycją wykorzystującą tekst zachowany i wykorzystywany w tradycji modlitewnej wiernych obrządku bizantyjsko-słowiańskiego w neounickiej parafii w Kostomłotach. Dla tej wspólnoty został skomponowany z okazji 25 rocznicy beatyfikacji Męczenników Podlaskich (1996 – 2021 r.). Będąc kompozycją współczesną wykorzystuje idiom śpiewu tradycyjnego zachowany przede wszystkim w partiach kantorskich. Zarówno jego tonalność jak i emocjonalność odczytywana w barwach harmonicznym oraz przebiegach melodycznym odzwierciedla emocje związane z heroiczną postawą męczenników i jednocześnie niesie nadzieję wynikającą z ufności i wierności Chrystusowi. Jest w całości wielką modlitwą szczególnie ważną w dzisiejszych czasach, kiedy również jesteśmy świadkami męczeństwa i heroicznej postawy chrześcijan prześladowanych za swoją wiarę.

Po raz pierwszy, publicznie kompozycja zostanie wykonana dnia 22 maja 2022 r. w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białej Podlaskiej z udziałem kompozytora, kantorów oraz Młodzieżowego Chóru Parafii Chrystusa Miłosiernego Schola Cantorum Misericordis Christi pod kierunkiem dr. szt. muz. Piotra Karwowskiego.

*opr. ks. dr Piotr Paćkowski*

# Akatyst ku czci Męczenników Unickich

tekst na podstawie tradycji

zredagowany przez ks. Romana Piętkę MIC (1937–2011)

## POCZĄTEK NABOŻEŃSTWA:

**Kantor:** Błogosławiony Bóg nasz w każdym czasie teraz i zawsze i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

**K.:** Królu niebieski, – Poczycielu Duchu Prawdy, – który wszędzie jesteś i wszystko wypełniasz, – Skarbnico wszelkiego dobra i Dawco życia, przyjdź i zamieszkał w nas, – i obmyj nas ze wszelkiej nieczystości, – i zbaw o Dobry dusze nasze.

**Ch.:** Święty Boże Święty mocny Święty Nieśmiertelny zmiłuj się nad nami. Chwała Ojcu i Synowi i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

**K.:** Prześwięta Trójco zmiłuj się nad nami, Panie oczyść nas z grzechów naszych, Święty nawiedz i uzdrów dolegliwości nasze.

**Ch.:** Amen. **K.:** Panie, zmiłuj się.

**Ch.:** Panie, zmiłuj się.

Chwała Ojcu i Synowi ...

**Ch.:** Ojciec nasz...

**K.:** Albowiem Twoje jest Królestwo, potęga i chwała Ojca i Syna i Świętego Ducha, teraz i zawsze i na wieki wieków.

**Ch.:** Amen.

## KONTAKION WPROWADZAJĄCY

**K.:** Wybrani słudzy Boży i wielce chwalebni nowomęczennicy unickiej ziemi podlaskiej! Dla Chrystusa, Syna Bożego, który powiedział: „Aby wszyscy byli jedno”, odrzuciliście marność całego świata, życie swe złożyliście na ofiarę nieskalaną i czystą, gotowi raczej podjąć męczeńską śmierć, niż wyrzec się jedności z Kościołem powszechnym. Wychwalamy was z miłością. Błogosławiony Wincenty; Niosący Krzyż Danielu; Świetlany Łukaszu; Pobożny Bartłomiej; Rycerzu Niepokalanej Onufry; Mądry bojowniku Filipie; Wyjątkowo kochający Eucharystię Konstantynie; Niezwyciężony

młodzieńcze Anicecie; Sługo ołtarza Ignacy z mądrym śpiewakiem Janem; Czyniący pokój Konstantynie, opiekunie rodzin; Noszący świecę Maksymie; I sługo Maryi Michale! A Wy, stojąc z radością przed tronem chwały Pańskiej i ciesząc się ciągle oglądaniem Go twarzą w twarz, módlcie się za nas grzesznych, z wiarą i pobożnością uciekających się do was, abyśmy nabożnie wam śpiewali:

**Ch.:** Witajcie błogosławieni unicy męczennicy podlascy, świadkowie Chrystusa, wielce chwalebni i bojownicy niezwycześeni!

## **IKOS 1** – o Wincentym

**K.:** Naśladując anielską miłość do Pana, zanosieś nieustannie modlitwy do Boga, swego Zbawiciela, wielce błogosławiony **Wincenty**, by dał tobie i twoim towarzyszom serce bojące się Boga i niewzruszone trwanie w jedności wiary, aż Król królów wysłuchał twych modlitw, przyjął łzy i dał ci siłę odważnym sercem podjąć srogie męki i nawet śmierć za swą świątynię. Dlatego pełni pobożnego podziwu dla twej miłości do Chrystusa i gorliwości w służbie Bożej z radością wzywamy do ciebie:

**Ch.:** Witaj, bo pierwszy wypieś kielich męczeństwa. – Witaj, bo nie ulegieś namowom przeciwników. – Witaj, świeczniku błyszczący światłem, płonący Bożą miłością. – Witaj, niewzruszona kolumno jedności. – Witaj, otrzymujący wieńce niezniszczalne i korony chwały od Pana. – Witaj, bo stoisz teraz w niebie u tronu Wszechmocnego i modlisz się za nas grzesznych. – Witaj, spoiwo zespalaające mocno w jedno cegły budowli Chrystusowej. – Witaj, Woroblina świeczniku pełny światła. – Witaj błogosławiony **Wincenty**, świadku Chrystusa wielce chwalebny i bojowniku niezwycześony.

## **KONTAKION 1**

**K.:** Chrystus, widząc wasze szczere serca, wspaniali męczennicy, wezwał was łaskawie do swej przedziwnej światłości i otworzył wam bramę swego Królestwa za przyczyną modlitw Przczystej Bogurodzicy, wspomagającej was przed obliczem Leśniańskiej Ikony, gdzie zanosiliście Trójosobowemu Bogu, umacniającemu was, chwalebna pieśń: Alleluja!

**Ch.:** Alleluja!

## IKOS 2 – o Danielu

**K.:** Poznanie prawdziwej pobożności napełniło twą duszę, niosący krzyż bratczyku **Danielu**, chwało wsi Łęgi, gdy z pozostałymi współmieszkańcami usłyszałeś, że unici na rozkaz cara skazywani są na męki i śmierć za jedność chrześcijańską. I zapytałeś kapłanów Pana, jaką nagrodę otrzymają od Chrystusa w Jego Królestwie za wszystkie cierpienia. A oni odpowiedzieli ci, że śmiertelny język nie może wypowiedzieć i słaby rozum dociec, co Bóg przygotował kochającym zjednoczony Kościół. Ty więc całym sercem nastawiłeś się na Chrystusa, wzięłeś drogocenny krzyż i odważnie zawołałeś: „Witaj krzyżu, znaku naszego zbawienia!” Przyjmij wraz ze swymi towarzyszami od nas, szanujących twój bohaterski czyn, te oto pochwały:

**Ch.:** Witaj, bo krzyż zbawienia przed nami podnosisz. – Witaj, bo tym świętym znakiem zwycięstwa zwyciężyłeś diabła i udaremniłeś jego knowania. – Witaj, bo wszelką krasę i przyjemność tego świata odrzuciłeś dla miłości Chrystusa. – Witaj, bo nauczyłeś nas nie przywiązywać się do dóbr ziemskich, lecz wznosić się ku górze do Boga. – Witaj, bo zamieniłeś dobra zniszczalne na niebieskie. – Witaj, święty sługo prawdziwego Boga. – Witaj, Jego woli prawdziwy wykonawco. – Witaj, bo jesteś ustami, jak grom głośnymi, jedności Kościoła. – Witaj błogosławiony **Danielu**, świadku Chrystusa wielce chwalebny i bojowniku niezwyknięty.

## KONTAKION 2

**K.:** Siłą z wysokości wzmocnieni mężnie szliście, błogosławieni, na oczekującą was walkę, pragnąc umrzeć za jedność Kościoła powszechnego. Najświętsza zaś Bogurodzica w znaku cudownego obrazu kodeńskiego pomagała wam wziąć krzyż posłany przez Boga, przyjąć niezniszczalne wieńce przygotowane dla was w niebie i odważnie śpiewać Bogu: Alleluja!

**Ch.:** Alleluja!

## IKOS 3 – o Łukaszu

**K.:** Mając pójść na bezprawne zabicie z ręki cara, świetlany **Łukaszu**, błogosławiony orędowniku Łęgów, całą noc spędziłeś z błogosławionym Danielem na modlitwie, śpiewach i rozmowach duchownych. On cię utwierdzał, by nie odstępować od zjednoczenia, lecz mężnie do końca trwać bez zachwiania w wyznawaniu imienia Chrystusowego i nie bać się śmierci. Niejednokrotnie bywałeś jego gońcem do różnych wiosek. Ty

rozniosłeś wiadomość o konieczności obrony pratulińskiej cerkwi. A podczas obrony zacząłeś bić w dzwony jak na procesję. I trafiła cię kula w głowę, zginąłeś na miejscu, by niegasnące życie otrzymać od Głowy Kościoła, jaśniejącego Chrystusa. Dlatego do ciebie, prawdziwego żołnierza Chrystusowego, z radością duchową wołamy:

**Ch.:** Witaj, bo wziąłeś do ręki krzyż Chrystusa jako oręż. — Witaj, bo stałeś się uczestnikiem cierpień Chrystusa. — Witaj, mężny zwolenniku prawowierności. — Witaj, nieustraszony pogromco błędów. — Witaj, odziany cierpliwością jakoby zbroją. — Witaj, bo niezwykłym swym męstwem zadziwiłeś przewrotnych tyranów. — Witaj, bo przez ciebie doznało czci imię Boże. — Witaj, nadzwyczajna chwało młodości. — Witaj błogosławiony **Łukaszu**, świadku Chrystusa wielce chwalebny i bojowniku niezwyciężony.

### KONTAKION 3

**K.:** Burzę małoduszności i lęku odganiając od waszych serc, chwalebni męczennicy, i umacniając was na zbliżający się czyn bohaterski, Przenajświętsza Dziewica w ikonie swej pratulińskiej zwanej Przekzystą, bez przerwy z wami niewidzialnie rozmawiała o wspaniałej i wielkiej nagrodzie, jaką Bóg przygotował oddającym za Niego życie. My zaś tak wam głosimy: „Błogosławieni jesteście współziomkowie nasi, bo posiadliście bezcenny skarb, drogocenną perłę — Chrystusa Pana naszego! Nie odstąpiliście od Kościoła powszechnego, lecz pozostaliście wierni testamentowi: „Niech wszyscy stanowią jedność” Tego, który was umiłował. Jemu całym sercem śpiewacie: Alleluja!

**Ch.:** Alleluja!

### IKOS 4 — o Bartłomieju

**K.:** Słyszając, błogosławiony **Bartłomieju**, perło z Bohukał, że biskup Szymański sprowadził z Rzymu do Janowa czcigodne relikwie świętego Wiktora, męczennika za wiarę z pierwszych wieków chrześcijaństwa, aby wierni podlaskiej ziemi w czasach carskiego prześladowania mieli przykład jego męstwa, uradowałeś się bardzo i wraz z wielu innymi wziąłeś udział w tej dodającej odwagi i siły podniosłej uroczystości. I tak, ciesząc się w duchu, jeszcze bardziej umacniając się na myśl o przyszłych cierpieniach, ze łzami robiłeś postanowienie, że nie tylko nie odstąpisz od zjednoczonego

Kościoła Chrystusowego, ale jeszcze bardziej pragniesz za Niego cierpieć. Pełni podziwu dla tak wzniosłej miłości chrześcijańskiej pobożnie do ciebie wołamy:

**Ch.:** Witaj, bo dałeś prawdziwy wzór umiłowania Kościoła świętego. — Witaj, bo miłość niebiańską na sobie czynem pokazałeś. — Witaj, bo dodasz nam ducha do bohaterskiego czynu zaparcia się siebie dla Chrystusa. — Witaj, bo nas uczysz odrzucać ułudę tego przemijającego świata. — Witaj, bo nas nakłaniasz zostawiać to, co nisko i wznosić się do tego, co w górze. — Witaj, bo we wszystkim, co nas spotyka, pomagasz widzieć wolę Bożą. — Witaj, bo przez ciebie wzrosło poznanie Chrystusowego Kościoła. — Witaj, bo wszystko oddałeś, by zdobyć Chrystusa. — Witaj błogosławiony **Bartłomieju**, świadku Chrystusa wielce chwalebny i bojownika niezwyciężony.

#### KONTAKION 4

**K.:** Zadziwiająca gorliwość i wiarę pokazując, o unicy męczennicy Podlascy, razem padliście na kolana i płacząc z wyciągniętymi rękoma dziękowaliście Bogu, który was ukochał, że widzicie prochy męczennika, który tysiąc lat temu cierpiał, jak wy teraz, za wiarę powszechną. My teraz całując święte wasze prochy, z serdecznym wzruszeniem śpiewamy Ojcu Niebieskiemu anielską pieśń: Alleluja!

**Ch.:** Alleluja!

#### IKOS 5 — o Onufrym

**K.:** Gdy spostrzegł tyran bezbożny, że święci więźniowie zamknięci w ciemnicy razem z tobą, mądry **Onufry**, czcicielu gorliwy Bogurodzicy, wsi Zaczopek ozdobo, z powodu ran byli do tego stopnia wyczerpani, że zdawało się, iż nie zniosą czekających na nich mąk, rozkazał przyprowadzić cię przed trybunał, gdzie wszelkimi sposobami przekonywał cię, strasząc nowymi męczarniami, żebyś wyrzekł się jedności wiary. Ty jednak z góry, za przyczyną Najświętszej Bogurodzicy w znaku Leśniańskiej Ikony umacniany i pocieszany przez swoją młodą żonę Cecylię, pozostałeś twardy, jak diament, na wrogie zakusy. Dlatego, wielbiąc z miłością twoje za Chrystusa cierpienia i szanując twą małżonkę, radośnie do ciebie wołamy:

**Ch.:** Witaj, Najwyższego Boga zwycięski sługo. — Witaj, bo schowałeś, jak polecił Pan, miecz swój do pochwy. — Witaj, głośny jak grom wyznawco



wiary w Chrystusa. — Witaj, bo odważnie napiętnujesz podziały w Kościele. — Witaj, nieustraszony apostołe jedności chrześcijan. — Witaj, bo nie uląkłeś się carskiego gniewu. — Witaj, bo gniew jego za nic poczytałeś. — Witaj, kwiecie wiary bielszy od śniegu. — Witaj błogosławiony **Onufry**, świadku Chrystusa wielce chwalebny i bojowniku niezwykłony.

## KONTAKION 5

**K.:** Kaznodziejami o wielu głosach staliście się, odważni męczennicy, gdy, stojąc naprzeciw zbrojnych katów, nie bojąc się, wyznaliście wiarę w jeden, święty, powszechny i apostołski zjednoczony Kościół. Usiłowania rozbicia Go zdemaskowaliście. I za to wyznanie i zdemaskowanie okrutną śmierć ponieśliście, swemu Największemu Zwycięzcy — Chrystusowi śpiewając: Alleluja!

**Ch.:** Alleluja!

## IKOS 6 — o Filipie

**K.:** Światło chwały niebieskiej rozświeciło twe oblicze, mądry bojowniku **Filipie**, gdy ujrzałeś najmłodszego Aniceta, współmieszkańca twego, padającego od wrogiej kuli, nie przestawałeś chwalić Chrystusa i przed wszystkimi twymi katami wyznawać wiary w Powszechny Kościół. Przynosząca życie śmierć Aniceta umocniła cię, nie osłabił duch twój i do końca byłeś wiernym sługą Chrystusa. Do ciebie my grzeszni tak wołamy:

**Ch.:** Witaj, świątynio Ducha Świętego. — Witaj, chwalebne naczynie Chrystusowej łaski. — Witaj, bo duszę i ciało rozjaśniło ci światło Boże. — Witaj, przez Chrystusa Króla z wysoka opromieniony. — Witaj, bo odważnie powiedziałeś: „Wszyscy gotowiśmy umrzeć za naszą wiarę”. — Witaj, bo na trud śmierci bez lęku szedłeś. — Witaj, bo nie oszczędziłeś życia swojego dla Chrystusa. — Witaj, bo nam, umęczonym cierpieniami duchowymi i fizycznymi, dodajesz siły. — Witaj błogosławiony **Filipie**, świadku Chrystusa wielce chwalebny i bojowniku niezwykłony.

## KONTAKION 6

**K.:** Bezbożny car chcąc zachwiać was, wielce chwalebni męczennicy, w wyznawaniu prawdziwej wiary, proponował wam w więzieniu wolność i honory, bylebyście odstąpili od swoich przekonań. Ale wasze matki, żony i siostry zaczęły wysławiać waszą cierpliwość i umacniać was mówiąc: „Szczęśliwi jesteście, ojcowie, mężowie i bracia nasi, bo dostąpiliście chwały

męczenników Chrystusa!”. Z nimi więc radośnie śpiewacie Bogu: Alleluja!  
**Ch.:** Alleluja!

### IKOS 7 – o Konstantynie

**K.:** Chodzący we wsi Zaczopki przez pola i zasiewy Chrystus, zobaczył pracowitego rolnika, błogosławionego **Konstantyna** z rodziną, gorliwie zajętego pracą w służbie Bogu i ludziom, ubranego w zgrzebną koszulę i proste odzienie, nie tylko nie odwrócił się od niego, ale, co więcej, polubił go za przyjmowanie w każdą niedzielę Ciała i Krwi Jego w ukochanej swojej pratulńskiej cerkwi. A my naśladując ten przykład, tak wołamy:

**Ch.:** Witaj, bo wzięłeś do serca głos Pana: „Kto pożywa moje Ciało i pije moją Krew we Mnie trwa, a Ja w nim”. – Witaj, bo poznałeś Jezusa przy łamaniu chleba i picciu kielicha. – Witaj, bo znając swoją słabość, karmiłeś się Ciałem i Krwią Chrystusa. – Witaj, który z Eucharystii czerpałeś siłę. – Witaj, gałązko, trwająca w krzewie winnym założonego przez Chrystusa Kościoła, przynosząca owoc obfity. – Witaj, bo krew za Chrystusa przelałeś. – Witaj, bo ciało za Niego w męczeńskiej śmierci oddałeś. – Witaj, nieskalana złożona Bogu kadzielna ofiarno. – Witaj błogosławiony **Konstantynie**, świadku Chrystusa wielce chwalebny i bojownika niezwyknięty.

### KONTAKION 7

**K.:** Gdy nastały dni próby ognia Kościoła powszechnego w ziemi chełmskiej i „nie miał Bóg upodobania przyjąć od nas całopalenia i ofiary”, wówczas wielu unitów, nie dbając o swoje ciało i krew, ale zrozumiałwszy upodobanie Pańskie, złożyło się w ofierze jako niepokalane zabicie. Sławne są imiona wasze, mężni cierpiętnicy, albowiem nam, sławiącym wasz bohaterski czyn, daliście dowód, że ni smutek, ni ucisk, ni sama śmierć nie zdołały odłączyć od jedności z Kościołem powszechnym was śpiewających: Alleluja!

**Ch.:** Alleluja!

### IKOS 8 – o Anicecie

**K.:** Całkowicie duchem jesteś w niebie, ale i przebywających na ziemi nie opuszczasz, od „Zwycięstwa” mający imię najmłodszy **Anicecie**, usługujący przy ołtarzu, jesteś z nami przez czcigodną twoją Głowę. Będąc jeszcze

chłopcem, otrzymałeś od Pana dar pragnienia świętości przez męczeństwo. Idąc do Pratulina z żywnością dla obrońców swej świątyni parafialnej z uśmiechem powiedziałaś do czcigodnej swojej matki: „Może i ja będę godny umrzeć za wiarę”. Tak też się stało. Zostałeś śmiertelnie trafiony kulą w głowę i umarłeś na miejscu, żeby otrzymać nagrodę od Głowy Kościoła, przyjaciela młodych, Chrystusa. Ojciec wziął na ręce martwe twoje ciało i ofiarował wspaniałomyślnie Bogu mówiąc: „Niech będzie miłą Bogu ofiarą”. A matka zawierając ciebie Bogu, który jest pełnią życia, prosiła, abys przed Jego tronem modlił się za prześladowców. Dlatego teraz tobą jako wybranym spośród nas Bożym zuchem, chlubimy się i po przyjacielsku tak ci śpiewamy:

**Ch.:** Witaj, bo od dziecięcych lat okazywałaś doskonałą miłość Boga. — Witaj, bo niezwykłą mocą Bożą młody wiekiem zwyciężyłaś siebie samego. — Witaj, bo od dziecka zdobywałaś cnoty chrześcijańskie. — Witaj, bo młody wiekiem, dorosły mądrością, rzeczywiście stałaś się prawdziwym chrześcijaninem. — Witaj, bo dałaś chłopcom wzór prawdziwego życia. — Witaj, bo usługując przy ołtarzu sprawiałaś ludziom radość swoją pobożnością. — Witaj, najpiękniejszy kwiecie róży jaśniejący pośród kolców. — Witaj, bo wybieliłaś swoje szaty w Krwi Baranka. — Witaj błogosławiony **Aniccie**, świadku Chrystusa wielce chwalebny i bojowniku niezwykły.

## KONTAKION 8

**K.:** O, co za wspaniała wymiana, wybrańcy z naszego rodu! Oddaliście krew i dostaliście niebo, krótko doświadczeni — wiecznie się radujecie! Naprawdę dobra wasza wymiana: zniszczalne bowiem zostawiliście — niezniszczalneście otrzymali; weselać się z Aniołami, śpiewacie nieustannie Trójcy jednoistotnej: Alleluja!

**Ch.:** Alleluja!

## IKOS 9 — o Ignacym i Janie

**K.:** Pochwały krasomówstwa ziemskiego nie zdołają wysławić waszych bohaterskich czynów, błogosławiony **Ignacy** ze swoim współmieszkańcem, mądrym **Janem**, śpiewakiem w cerkwi, dwie jaśniejące gwiazdy Derła. Jeden bowiem, z rąk ugodzonego śmiertelnie kulą Daniela przejąwszy krzyż, stanął śmiało na czele broniących zabieranej świątyni, utwierdzając swoich współbraci w męstwie. Drugi zaś ze śpiewem na ustach: „życie jest krótkie,

wieczność bez końca” – wszystko zostawili i oddali dusze za swą parafialną cerkiew. Tak wielkich czynów godnie pochwalić nie umiając, z miłością wołamy:

**Ch.:** Witajcie, bo sercem ochoczym wzięliście na ramiona krzyż Chrystusa. – Witajcie, bo nie straciliście sił pod jego ciężarem. – Witajcie, bo naśladowaliście Chrystusa w Jego cierpieniach. – Witajcie, bo ukrzyżowaliście ciało swoje z namiętnościami i złymi pożądaniami. – Witajcie, bo wzór miłości i łagodności na sobie pokazaliście. – Witajcie, bo nauczyliście nas jeden drugiego nosić brzemiona. – Witajcie, chwalebni głosiciele jedności. – Witajcie, bo pokazaliście, że w jedności jest siła. – Witajcie błogosławieni **Ignacy i Janie**, świadkowie Chrystusa wielce chwalebni i bojownicy niezwyknięci.

## **KONTAKION 9**

**K.:** Chcąc ocalić swoją świątynię, nie odpowiedzieliście siłą na siłę, ale ustawiliście się w żywy mur; jedni ugodzeni kulami przelaliście krew za Chrystusa, drugich poraniono, okrutnie skatowano, innych wreszcie wtrącono na wiele lat do więzienia lub wywieziono na zimną Syberię. Owe ohydne zbrodnie dokonywały się nie tylko w jednym miejscu, lecz w wielu miastach, osiedlach i wioskach. Dlatego was, pieczętujących własną krwią swoje przywiązanie do wiary katolickiej, wpisał Kościół w poczet błogosławionych, abyśmy mogli radośnie śpiewać z wami: Alleluja!

**Ch.:** Alleluja!

## **IKOS 10** – o Konstantynie

**K.:** Jakby murem otoczeni jesteście twoimi modlitwami, wprowadzający pokój **Konstantynie**, w różnych nieszczęściach pomagasz nam, szczególnie, gdy święto twoje obchodzimy i uwielbiamy Chrystusa, dziękując za ciebie, który w zgodnym ognisku rodzinnym mądrze wraz z małżonką wychowałeś dla dobra Kościoła i narodu siedmioro szlachetnych dzieci, dając im przykład aż do przelania krwi swojej za prawdę. Ochroniasz więc swoimi ciepłymi modlitwami nasze rodziny, wiernie śpiewające ci te pochwały:

**Ch.:** Witaj, bo nieustannie modlisz się za nami do Boga. – Witaj, serdeczny pomocniku w naszym życiu rodzinnym. – Witaj, ohotny opiekunie i doradco żonatych mężczyzn. – Witaj, lasko mocy delikatnie i mądrze

karcący swoje dzieci. — Witaj, nauczycielu ukazujący sposób życia podług chrześcijańskich wartości. — Witaj, mądry siewco pobożności. — Witaj, spośród naszych ludzi wybrany, współczujący naszym słabościom. — Witaj, współziomku nasz, radości i smutki nasze rozumiejący. — Witaj błogosławiony **Konstantynie**, świadku Chrystusa wielce chwalebny i bojowniku niezwycięzony.

## KONTAKION 10

**K.:** Niezasypiający orędownicy naszych stron, nieustannie wstawiający się za nami do Boga pośrednicy, nie odrzucajcie naszych prośb, lecz spiesząc nam na pomoc jako nasi współziomkowie, szybko przyjmijcie nasze błagania i wysłuchajcie modlitw, orędując zawsze za swymi czcicielami i piewcami Boga, który dał wam taką moc śpiewającym: Alleluja!

**Ch.:** Alleluja!

## IKOS 11 — o Maksymie

**K.:** Świecą jesteś w Kościele Chrystusowym, płonąca niematerialnym światłem łaski Bożej i rozżarzającą ciemność naszej niewiedzy, promienny **Maksymie**. Tym światłem oświecony wyznałeś głośno wiarę w Kościół Powszechny tak, że doszło do uszu wszystkich; zdemaskowałeś niemądrość prześladowców, którzy cię zaraz rozstrzelali. My zaś spieszymy wysławiać twe cierpienia:

**Ch.:** Witaj, promieniu łaski Bożej zapalony od Słońca Prawdy. — Witaj, bo rozjaśniasz ciemność naszej niewiedzy światłem Chrystusowej nauki. — Witaj, świecą gwiazdo, błyszcząca na duchowym firmamencie. — Witaj, jasna jutrzhenko otwierająca nam, przybitym ziemskimi zmartwieniami, wieczny spokój. — Witaj, rozjaśniający nasze słabości i pomagający wspinać się po drabinie świętości. — Witaj, świeco, która swym płomieniem rozjaśniasz przyćmione oczy wielu. — Witaj, bo twoimi cierpieniami jest sławna Ziemia Podlaska. — Witaj, kwiecie podlaskiej łąki duchowej, który pięknie zakwitł w godzinie strasznych prześladowań. — Witaj błogosławiony **Maksymie**, świadku Chrystusa wielce chwalebny i bojowniku niezwycięzony.

## KONTAKION 11

**K.:** O, co za bolesny widok! „Kochające Chrystusa wojsko” z powodu Chrystusa uśmierca Chrystusa wyznawców, sądząc, że chwałę przynosi

Chrystusowi! O, jakież zupełne niezrozumienie miłości Chrystusowej, które zrodziło rozdarcie Kościoła! Przebac, Panie, chrześcijanom grzech przeciw jedności i przywróć w nas miłość pierwszych chrześcijan, abyśmy przebaczeni i prosili o przebaczenie i czystym pojednanym sercem mogli śpiewać Trójjedynemu Bogu, zachowując jedność w różnorodności, zwycięską pieśń: Alleluja!

**Ch.:** Alleluja!

## **IKOS 12** — o Michale

**K.:** Świętując śpiewem twą świetlaną pamięć, piękny męczenniku **Michale**, ozdobo Olszyna i oddany czcicielu Pani Kodeńskiej, wielbimy twe czyny bohaterskie, cierpienia i trudy, które w młodym wieku zniosłeś dla Chrystusa. Teraz zaś z Chrystusem, którego Kościół z całej duszy ukochałeś, w nieprzystępnej światłości, jako współmieszkaniec Aniołów, na wieki królujesz. A my na ziemi radośnie tak śpiewamy:

**Ch.:** Witaj, kwietniku pięknie pachnący. — Witaj, lilio niewiędnąca. — Witaj, bo jarzmo Pana ewangelicznie wzięłeś na ramiona. — Witaj, bo poszedłeś śladami Chrystusa. — Witaj, bo ikonę Bogurodzicy jako berło, trzymając w ręku, zwyciężyłeś wrogów. — Witaj, bo teraz w radości z Bogurodzicą i Aniołami stoisz przed obliczem świętej Trójcy. — Witaj, jasna perło Chrystusowa. — Witaj, bo teraz modlisz się za wioski swych ziomek, by podobały się Bogu, a synowie ich cieszyli się zbawieniem. — Witaj błogosławiony **Michale**, świadku Chrystusa wielce Chwalebny i bojowniku niezwyknięty.

## **KONTAKION 12**

**K.:** Atleci Pańscy, na ziemi prości, ubodzy wieśniacy, młodzieńcy i starsi, błogosławiona ziemia napojona krwią waszą; dlatego dotykający się jej otrzymują zdrowie. Święte wioski wasze, które przechowują wasze ciała. W odważnym bowiem męskim trudzie zwyciężyliście wrogów i Chrystusa śmiało przepowiadaliście; proście Go, jako Boga, o pojednanie podzielonych chrześcijan, aby złączeni w jednej owczarni nigdy już nie byli zmuszeni przeżywać, jak wy, pratułińskiej tragedii, lecz złączeni miłością jednomyślnie w różnorodności języków i obrzędów Jedytnemu w Trójcy Panu śpiewali razem, na ziemi i w niebie, na wieki, chwalebną pieśń wdzięczności: Alleluja!

**Ch.:** Alleluja!

Powtarza się **Kontakion wprowadzający:** *Wybrani służy Boży...* (s. 4–5)

**K.:** Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie.

**Ch.:** Chwała Ojcu i Synowi i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

**K.:** Panie, zmiłuj się!

**Ch.:** Panie zmiłuj się! Pobłogosław, ojcze.

**K.:** Wszchemogący, wieczny Boże, Ty dałeś ludowi Męczenników Podlaskich jako jaśniejący przykład męstwa i wierności w wierze oraz dążenia do jedności całego Kościoła. Spraw abyśmy za ich przykładem i wstawiennictwem wzrastali w wierze, nadziei i miłości chrześcijańskiej, głosząc całemu światu, iż Ty sam jesteś źródłem wszelkiego dobra i szczęścia. Przez Chrystusa Pana naszego.

**Ch.:** Amen.

WYKONAWCY:

**SCHOLA CANTORUM MISERICORDIS CHRISTI**

dyrygent: **Piotr Karwowski**

Kantorzy:

**Stanisław Szczyciński**

**Paweł Szczyciński**

**ks. Piotr Paćkowski**

**Rafał Kanowski**

**Leszek Kubiak**

**Mateusz Grzyb.**

Biała Podlaska, 22 maja 2022 r.